

Uwaga przewoźnicy. Austriacy nakładają kary

data aktualizacji: 2017.04.27



Władze austriackie mogą karać regionalne firmy transportowe grzywną w wysokości kilkudziesięciu tysięcy euro za naruszanie nowych przepisów, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 2017 r. Od tego roku regionalne firmy transportowe, które przewożą pasażerów lub towary w ruchu dwukierunkowym z załadunkiem/rozładunkiem w Austrii, muszą zarejestrować kierowcę pojazdu przed przekroczeniem granicy i płacić mu minimalną austriacką stawkę podczas pracy na terytorium kraju.

Według informacji rynkowych WebEye, węgierskiej firmy specjalizującej się w telematyce, nowe przepisy mogą mieć wpływ na 30 do 40 proc. regionalnych przewoźników. Przedsiębiorstwa mogą ograniczyć związane z tym obciążenia administracyjne na dwa sposoby: zatrudniając dodatkowych pracowników lub korzystając z pomocniczych rozwiązań, które przyspieszają przepływ pracy. Najważniejszym punktem nowych regulacji jest to, że przed dokonaniem pierwszej operacji transportowej w Austrii pracodawca musi wypełnić odpowiedni elektroniczny formularz w witrynie internetowej Ministerstwa Finansów Austrii (Bundesministerium für Finanzen). Niedopełnienie tego obowiązku może kosztować 20 000 euro za pierwszym razem i 50 000 euro za każde kolejne wykroczenie – koszt liczony jest od każdego pracownika. Jak twierdzą partnerzy WebEye nawet drobne nieprawidłowości mogą skutkować surowymi karami.

W ciągu ostatnich kilku lat znacznie rozszerzył się zakres obowiązków administracyjnych, których muszą dopełniać regionalni przewoźnicy. Regulacje te znacznie zwiększyły nakłady pracy, więc firmy były zmuszone zaadaptować się do nowych warunków zwiększając zatrudnienie lub optymalizując procesy poprzez użycie pomocniczych rozwiązań i systemów, które przyspieszają przepływ pracy.

„Dziś większość firm z branży transportowej korzysta z jakiegoś rodzaju oprogramowania do organizacji transportu, ale aplikacje księgowe, komunikacyjne i

administracyjne nie są w powszechnym użytku. Wykorzystując te rozwiązania, firmy mogą oszczędzić mnóstwo czasu zarówno na co dzień, jak i podczas okresowych rozliczeń, co może pośrednio przyczynić się do zwiększenia ich konkurencyjności” – powiedział Paweł Włoczek, Country Manager w firmie WebEye Polska.

Kolejnym ważnym aspektem nowych przepisów jest to, że przewoźnicy muszą płacić kierowcy minimalną austriacką stawkę dzienną za pracę na terytorium Austrii. Nowoczesny system telematyczny może w ciągu kilku minut dostarczyć firmie dokładnych informacji o położeniu i stanie pojazdu. „Raport rozliczeniowy powstaje na podstawie danych z tachografu. Automatycznie mierzony jest łączny czas prowadzenia pojazdu, co jasno pokazuje, ile należy zapłacić kierowcy pod koniec miesiąca” – zauważa Paweł Włoczek.

Austria nie jest pierwszym krajem, który oblige zagraniczne firmy transportowe do płacenia kierowcom minimalnych stawek za pracę na ich terytorium; wcześniej podobne przepisy wprowadziły Niemcy, Francja i Włochy.

Źródło: